



Nowa kometa: Badanie komety „1910 a“ w obserwatorium w Johannesburgu (w południowej Afryce).

w d. 24 stycznia. Widzieć ją można było nawet gołym okiem na południowym zachodzie między godziną piątą a szóstą wieczorem.

Kometa z pięknym i wielkim świetlistym warkoczem, zwróconym ku górze, poruszała się na firmamencie w kierunku północnym. Odnaleść ją na firmamencie było dość łatwo, bo ukazuje się stale po prawej stronie Wenus i trochę niżej od niej. Droga tej komety wcale jeszcze nie jest zbadana.

Według prowizorycznych obliczeń widzialną będzie ona jeszcze do początków lutego na firmamencie, a następnie odpłynie w przestworze.

Na południowej półkuli ziemi obserwowaną jest obecnie kometa „Halley'a“, która w połowie kwietnia będzie według obliczeń astronomicznych widoczną i w środkowej Europie. Kometa Halley'a nie dorównywa jednak pięknoscią ani wielkością kometcie „1910 a“, którą dla jej rozmiarów i blasku zaliczają astronomowie do systemu planet pierwsze; a co najmniej drugiej wielkości.



Zbliżenie Austrii do Rosji: Ambasador niemiecki w Wiedniu Tschirschky.

Zbliżenie Austrii i Rosji.

Najważniejszą dziś sprawą polityczną, interesującą cały świat i sprawą istotnie wielkiej doniosłości, jest akcja dyplomatyczna dwu wielkich sąsiadujących ze sobą mocarstw, Austro-Węgier i Rosji, zmierzająca do wyrównania pewnych nieporozumień i wzajemnego zbliżenia.

Było od paru lat publiczną tajemnicą, iż stosunki polityczne między temi dwoma mocarstwami nie są najlepsze a to głównie z powodu intryg rządu nie-

mieckiego. Jednym z bardzo groźnych objawów tego napięcia stosunków była niedawna podróż cesarza Mikołaja II. do Racenigi, z wyraźnym ominięciem terytorium austriackiego. Jątkiem niezgody zaś były sprawy bałkańskie, tam bowiem stykały się bezpośrednio sfery interesów obu państw.



Zbliżenie Austrii do Rosji: Ambasador austro-węgierski w Petersburgu, hr. Berchtold.

Obecnie jednak uczyniono krok ku porozumieniu i załagodzeniu różnic, co powitać należy z szczerem zadowoleniem. Jasna bowiem rzecz, że trwałe napięcie stosunków austriacko-rosyjskich groziło poważnym niebezpieczeństwem, a to nie mogło być pożądanem ani dla żadnej ze stron interesowanych ani dla całej Europy. Były chwile, kiedy obawiano się wybuchu konfliktu bardzo ostrego, a obawy te były o tyle uzasadnione, że zarówno ambasador austro-węgierski w Petersburgu, hr. Berchtold, jak i ambasador rosyjski w Wiedniu, ks. Urussow, kilkakrotnie korzystali z dłuższych urlopów i nie prze-



Ustąpienie prezydenta Republiki: Prezydent republiki francuskiej Fallières ze swą żoną.